

Internowani w Nowym Wiśniczu i Załężu k. Rzeszowa,
tom I: *Dzienniki i relacje*, red. Andrzej Dróżdź, Kraków
2021, ss. 494; tom II: *Wspomnienia*, wprowadzenie
i opracowanie Andrzej Dróżdź, Kraków 2022, ss. 499.

Powyższa publikacja zainteresowała mnie przynajmniej z dwóch, bardzo dla mnie istotnych powodów.

Po pierwsze, chodzi o aspekt zawodowy – mianowicie od 1 marca 1995 roku do 16 kwietnia 2016 pełniłem służbę w Zakładzie Karnym w Rzeszowie. Tak więc opisywane w książce miejsca nie były dla mnie obce. Także późniejszy okres mojej służby w więziennictwie, tym razem w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej w Warszawie, był związany z dawną jednostką penitencjarną przy ul. Rakowieckiej 37. Okryte złą sławą komunistyczne więzienie, w którym powstawało wówczas Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, było wcześniej miejscem internowania przeciwników władzy komunistycznej w Polsce. Obecnie to miejsce jest często odwiedzane przez byłych działaczy opozycji antykomunistycznej. Odbywają się tam różnego rodzaju okolicznościowe spotkania, konferencje, prezentowane są wystawy. Tutaj uczy się młode pokolenie Polaków historii, prowadzi się naukowe debaty i rozmowy. To wreszcie przestrzeń, gdzie – nawet pomimo upływu wielu już lat – ścierają się emocje i nieklamane wzruszenie odwiedzających.

Przyznam, że czytając omawiane tu dwa tomy, szczególną uwagę zwróciłem na relacje panujące pomiędzy internowanymi a funkcjonariuszami ówczesnej Służby Więziennej. Postawy tych drugich były bardzo różne, od działań niepraworządnych, złośliwości, obojętności, do sympatii i... realnej pomocy. Z pewnością w tym aspekcie recenzowane książki mogą być bardzo interesującą lekturą dla współczesnych więźniaków, zwłaszcza myślę w tym miejscu o osobach pracujących w tak zwanym „bezpośrednim kontakcie” z osadzonymi. Jest to dla nich swego rodzaju „wskazówka”, że należy zawsze wobec osób przebywających w warunkach izolacji penitencjarnej zachowywać się w sposób praworządny, humanitarny, z poszanowaniem godności podopiecznych.

Po drugie, moje szczególne zainteresowanie wiąże się z faktem, że sam mam honor posiadać status działacza opozycji antykomunistycznej, więc recenzowana publikacja, jej dwa obszerne tomy w jakimś sensie również i mnie dotyczą.

Wracając jednak do lektury, warto dodać, że tom pierwszy, obok wstępu, który wprowadza czytelnika w atmosferę tamtych niełatwych, często wręcz ponurych i niebezpiecznych czasów, zawiera dzienniki i relacje dwunastu osób, internowanych po 13 grudnia 1981 roku w Nowym Wiśniczu i w Załężu koło Rzeszowa. Z obecnej perspektywy świadectwa te są bardzo interesującym źródłem poznania ówczesnej rzeczywistości i sytuacji, w jakiej znalazła się ówczesna Polska.

Nie sposób w tym miejscu nie zauważyć, że działacze ówczesnego NSZZ „Solidarność” oraz członkowie innych niezależnych struktur opozycji antykomunistycznej znaleźli się wtedy w zupełnie nowej dla siebie sytuacji. Z jednej strony, zetknęli się z komunistycznym wymiarem sprawiedliwości, z drugiej zaś znaleźli się często w nowej, niezwykle trudnej sytuacji psychologicznej. Pobyt w warunkach izolacji więziennej był dla wielu z nich traumatycznym przeżyciem. Nie może to dziwić, bowiem towarzysząca tamtej sytuacji niepewność, przymusowa rozłąka z bliskimi, zetknięcie się z więzienną rzeczywistością było ciężką próbą. Znalezienie się – nie z własnej przecież woli – w tej nowej, opresyjnej sytuacji było często wystarczającym powodem do frustracji i zdenerwowania.

Na ogół jednak, gdy mijał pierwszy szok, większość z internowanych potrafiła poradzić sobie w tych zupełnie nowych dla siebie okolicznościach, można powiedzieć – stanęła w prawdzie, dążąc do zachowania własnej godności i niezależności. Na szczególną uwagę czytelnika zasługuje sposób, w jaki internowani radzili sobie z więzienną monotonią i nudą. Recenzowana publikacja pokazuje, że pomysłowość opozycjonistów w tym względzie była bardzo duża, o tym jednak znacznie więcej jest w książce.

Dla internowanych był to czas próby charakterów; na ogół zdawali ten życiowy egzamin pozytywnie. W tym miejscu warto jednak obiektywnie odnotować, że byli i tacy, którzy nie podołali presji tamtych czasów.

W pierwszym tomie zamieszczono także interesujący *Słownik pojęć i wyrażen* (w tym gwary więziennej) używanych przez internowanych. Zainteresowanie czytelnika może też budzić *Indeks modlitw, pieśni i piosenek*. Ikonografię książki stanowi 13 interesujących fotografii, oddających klimat tamtych czasów. Pomocne będą ponadto *Indeks geograficzny* i *Indeks osobowy*.

Tom drugi nawiązuje swoją treścią do tomu pierwszego, a otwiera go *Wprowadzenie*. Część I, zatytułowana *Przed i po 13 grudnia 1981 roku*, zawiera bardzo interesujące relacje 24 osób. Część II: *Nowy Wiśnicz*, to kolejne 11 relacji osób internowanych, zaś Część III: *Załęże* składa się z 29 barwnych, bardzo interesujących relacji, opisujących pobyt ich autorów w Ośrodku Internowania w Załężu k. Rzeszowa

Wiele w tych miejscach bardzo ciekawych, interesujących opisów zdarzeń, a także prezentacja postaw, w tym zachowań funkcjonariuszy Służby Więziennej. Szczęśliwie, niektórzy z nich – chociaż nieliczni – zapisali się dość dobrze w pamięci internowanych. Tom drugi również zawiera *Słownik pojęć i wyrażen* (w tym gwary więziennej), a także *Indeks osobowy*, *Indeks nazw geograficznych i lokalnych*. Uzupełnienie książki stanowi ikonografia obejmująca z 27 fotografii.

Warto zauważyć, że z pewnością nie jest to ostatnia praca poświęcona losom osób internowanych w PRL w stanie wojennym, ale recenzowana publikacja stanowi cenny materiał, mogący dać asumpt do dalszych prac badawczych w tym względzie. Książka może budzić emocje i wywoływać żywe dyskusje, poświęcona jest bowiem

czasom, gdy dobro konfrontowało się ze złem, heroizm z oportunizmem, a ludzkie charaktery były wystawione na próbę, z której nie wszyscy wychodzili zwycięsko. W pewnym sensie to nic nowego, historia bowiem często pokazuje, jak dobro styka się ze złem, prawda z fałszem, bohaterstwo z tchórzostwem, *etc.*

Reasumując, pragnę podkreślić, że omawiana tu dwutomowa publikacja z pewnością zasługuje na zainteresowanie czytelników. Napisana jest prostym, jasnym językiem – to kolejny jej walor, trudny do przecenienia.

Dariusz Jacek Fudali

ORCID: 0000-0001-6979-0379

DOI: 10.30657/pha.35.2023.17

(Uniwersytet Rzeszowski)

e-mail: dajafu@op.pl